

Andrzej Napiórkowski OSPPE
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
ID <https://orcid.org/0000-0002-3480-1178>

Kościół jako przestrzeń Objawienia Bożego i jego hermeneuta

Przesłanki i cele artykułu

Czym jest Objawienie? Gdzie ono się znajduje? Jak je interpretować wobec zmieniających się kultur, układów społecznych, wykształcenia czy mentalności człowieka? To nie są pytania, na które jest łatwo dać odpowiedź, gdyż mamy do czynienia z Kościołem Trójosobowego Boga, który jako wspólnota wiary kroczy już od ponad 2000 lat przez burzliwe dzieje świata.

Problematyka Objawienia już od początków istnienia Bosko-ludzkiej wspólnoty stanowiła przedmiot jej refleksji¹. Wybitny teolog lubelski Marian Rusecki dowodzi nawet, że religia już sama w sobie posiada objawieniową genezę². Pomijamy zatem tu bogatą literaturę historyczną na ten temat rozwoju rozumienia Objawienia³. Przejdziemy bezpośrednio do przedłożonej przez Sobór

1 Zob. R. Woźniak, *Różnica i tajemnica. Objawienie jako teologiczne źródło ludzkiej sobości*, Alfa-Omega, Poznań 2012.

2 Zob. M. Rusecki, *Traktat o Objawieniu*, Wydawnictwo Księży Sercanów, Kraków 2007.

3 Zob. C. Greco, *Rivelazione di Dio e ragioni della fede: un percorso di teologia fondamentale*, Cinisello Balsamo: San Paolo, 2012; H. Hoping, *Theologischer*

Watykański II konstytucji dogmatycznej *Dei Verbum*, gdyż jest to najważniejszy aktualnie dokument, w którym zagadnienie Objawienia zostało przedstawione w sposób systematyczny. Pewnym dopełnieniem są też dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej, a zwłaszcza *Jedność wiary i pluralizm teologiczny* (1972), *Urząd Nauczycielski Kościoła i teologia* (1975), *Interpretacja dogmatów* (1990) oraz *Teologia dzisiaj: perspektywy, zasady i kryteria* (2011)⁴.

Niniejsza refleksja sprowadza się do ukazania istoty i natury Objawienia judeochrześcijańskiego oraz jego właściwego rozumienia. Chodzi tu o taką prezentację Bożego objawiania się człowiekowi, jaka odpowiadałaby zamiarom Boga. Następnie pokażemy, że to Objawienie rozpoczęło się i dokonywało najpierw w przestrzeni ludu Starego Przymierza oraz spełniło się finalnie w przestrzeni ludu Nowego Przymierza. Pełnia tego Objawienia dokonała się zatem we wspólnocie wiary w Trójjedynego Boga, gdyż stanowi je nie tylko Biblia, ale i Tradycja. Kolejnym etapem refleksji będzie pokazanie nie tylko, jak współczesna teologia rozumie Kościół, ale przede wszystkim jego funkcję interpretacyjną Objawienia. Omawiając Objawienie, można też wykazywać na tle wszystkich innych religii wyjątkowość monoteistycznego judaizmu i trynitarnego chrześcijaństwa. Ostatecznie wskażemy na dar Objawienia i Kościoła dla wszystkich ludzi i dla całego świata.

Objawienie: od stworzenia do odkupienia

Teologia głosi, że pierwszym etapem Objawienia było stworzenie, gdyż w tym fakcie Bóg objawił się i wciąż się objawia ludziom wszystkich czasów, ukazując im swoją dobroć i swoją doskonałość. To Objawienie nazywane jest naturalnym, gdyż człowiek przy

Kommentar zur Dogmatischen Konstitution über die göttliche Offenbarung, [w:] *Herders theologischer Kommentar zum Zweiten Vatikanischen Konzil*, hrsg. P. Hünermann, B. J. Hilberath, Freiburg–Basel–Wien Herder 2009, s. 695–831.

4 Zob. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Teologia dzisiaj: perspektywy, zasady i kryteria*, Dehon, Kraków 2012, ss. 110.

pomocy samego rozumu może rozpoznać Boga. Kolejnym etapem była odsłona Boga narodowi izraelskiemu. Łącząc bezpośrednio odsłone jedyne i prawdziwego Boga, uczynioną pierwszym rodzicom, Żydzi przez długie wieki doświadczali ujawniania się tego Boga w swojej historii. W swoim czasie Bóg powołał Abrahama, a następnie Mojżesza i Proroków, aby pouczyć cały Izrael, że On jest jednym i jedynym Bogiem, troskliwym Ojcem i Sędzią.

To objawianie się Boga uzewnętrzniało się w kolejnych przymierzach – z pierwszymi rodzicami, z Noem, a następnie z Abrahamem, z Mojżeszem i wieloma innymi przedstawicielami narodu wybranego. Objawienie ukazuje się od początku jako rodzaj „przymierza”, dając początek historii zbawienia.

Chcąc otworzyć drogę do zbawienia nadziemskiego, objawił [Bóg] ponadto Siebie samemu pierwszym rodzicom zaraz na początku. Po ich zaś upadku wzbudził w nich nadzieję zbawienia przez obietnicę odkupienia; i bez przerwy troszczył się o rodzaj ludzki, aby wszystkim, którzy przez wytrwanie w dobrym szukają zbawienia, dać żywot wieczny. W swoim czasie znów powołał Abrahama, by uczynić zeń naród wielki, który to naród po Patriarchach pouczał przez Mojżesza i Proroków, by uznawał Jego samego, jako Boga żywego i prawdziwego, troskliwego Ojca i Sędziego sprawiedliwego, oraz by oczekiwał obiecane go Zbawiciela. I tak poprzez wieki przygotowywał drogę Ewangelii⁵.

Dzieje odkupienia jawią się jako wspaniała Boża pedagogia, prowadząca ostatecznie do Chrystusa. Prorocy, których funkcją było przypomnianie przymierza i jego wymogów moralnych, mówią o obecnym Mesjaszu. Głosząc tajemnice królestwa Bożego, Nazarejczyk ogłasza przykazanie miłości, będące realizacją i wypełnieniem całego Prawa. Jezus Chrystus jest równocześnie pośrednikiem i pełnią Objawienia. On jest Objawicielem, Objawieniem i treścią Objawienia – jako Słowo Boże, które stało się ciałem:

⁵ Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, nr 3.

Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat (Hbr 1, 1–2).

Bóg w swoim Słowie powiedział wszystko w ostateczny sposób:

Ekonomia więc chrześcijańska, jako nowe i ostateczne przymierze, nigdy nie ustanie i nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia publicznego przed chwalebny ukazaniem się Pana naszego Jezusa Chrystusa⁶.

Przymierza były swoistym przygotowaniem oraz zapowiedzią nowego i wiecznego przymierza, jakie spełniło się w ciele i krwi Jezusa Nazarejczyka. W szczególny sposób realizacja i pełnia Bożego Objawienia ukazują się w paschalnej tajemnicy Jezusa Chrystusa, to znaczy w Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu jako ostatecznym Słowie, w którym Bóg objawił pełnię swojej łaskawej miłości i odnowił świat. Tylko w Chrystusie Bóg objawia człowiekowi samego siebie i ukazuje mu, jaka jest jego godność i najwyższe powołanie⁷.

Objawianie się Boga światu poprzez Izrael spisano w jego świętych pismach, znanych jako Stary Testament. Natomiast znaki, słowa i czyny Jezusa Jego naśladowcy spisali w księgach Nowego Testamentu. Do napisania tych wszystkich świętych ksiąg, zawierających Objawienie,

wybrał Bóg ludzi, którymi jako używającymi własnych zdolności i sił postąpił się, aby przy Jego działaniu w nich i przez nich, jako prawdziwi autorowie przekazali na piśmie to wszystko i tylko to, co On chciał⁸.

6 Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, nr 4; *Katechizm Kościoła katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994, p. 65–66.

7 Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 22.

8 Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, nr 11.

Kulminacja objawienia się Boga nastąpiła ostatecznie we wcieleniu odwiecznego Syna Bożego, kiedy przyjął On ludzką naturę od Maryi z Nazaretu, a zakończyła się w Jego paschalnej ofierze, aby przez wieki być odsłaniana stopniowo przez Ducha Świętego.

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi” (J 16, 12–15).

Jakkolwiek historycznie Duch Święty zstąpił na Maryję i apostołów zgromadzonych w Wieczerniku, to zstępuje On także i teraz. Otrzymaliśmy Go w sakramencie chrztu i bierzmowania. Doświadczamy Jego obecności, kiedy odpuszczane są nam grzechy i kiedy sprawujemy Eucharystię. Trzecia Osoba Boska jest twórcą wspólnoty wierzących, ucząc nas rozumienia treści Objawienia, aby w ich świetle właściwie pojmować samych siebie oraz bliźnich i otaczający nas świat.

Warto też podkreślić rozróżnienie między odkupieniem a zbawieniem, gdyż dotykamy tu problemu ludzkiej wolności. Dzięki miłości Boga Ojca i całkowitego posłuszeństwa Jezusa Chrystusa odkupienie się już dokonało. Natomiast nasze zbawienie stoi pod znakiem zapytania. Wprawdzie dary odkupienia przez Ducha Świętego są nam przede wszystkim sakramentalnie udzielane w Kościele, ale ich przyjęcie i skuteczność zależą od dyspozycyjności człowieka. W jakim stopniu osoba ludzka w swojej wolności otwiera się na łaskę odkupienia, na tyle staje się zbawiona.

Tradycja: Objawienie to nie tylko Pismo Święte

Co to jest Tradycja? Oznacza ona (łac. *traditio, trado, tradere* — przekazywanie, przekazywać) przyjmowanie i przekazywanie wartości

tworzących tożsamość danej wspólnoty ludzkiej. Katolicki teolog, Herbert Vorgrimler (1929–2014), który był współpracownikiem Karla Rahnera, definiuje tradycję jako „całość wszystkich procesów, za których pośrednictwem są przekazywane ludzkości osiągnięte zasoby wiedzy, umiejętności i instytucje czy zwyczaje bądź obrzędy”⁹. Ze względu na jej wewnętrzną strukturę rozróżniamy tradycję w znaczeniu podmiotowym (aktywnym), rozumianą jako czynność przekazu, która przyjmuje dość różne formy, oraz tradycję w znaczeniu przedmiotowym (pasywnym), rozumianą jako przedmiot przekazu, czyli jego treść: to wszystko, co jest przekazywane z pokolenia na pokolenie. Natomiast ze względu na źródło w tradycji religijnej możemy wyróżnić Tradycję objawioną (Bożą) i tradycję ludzką¹⁰.

Tradycja Boża, oparta na nauczaniu apostoelskim, potwierdza i przekazuje w żywy i dynamiczny sposób to, co Pismo Święte zgromadziło za pomocą utrwalonego tekstu¹¹. Przepowiadanie biskupów, studia wiernych, modlitwa i rozważanie słowa Bożego, doświadczenie spraw duchowych, przykład świętych i błogosławionych przyczyniają się do rozwoju żywej kościelnej Tradycji.

Wywodząca się od Apostołów, rozwija się ona w Kościele pod opieką Ducha Świętego. Wzrasta bowiem zrozumienie tak rzeczy, jak słów przekazanych, już to dzięki kontemplacji oraz dociekaniu wiernych, którzy je rozważają w sercu swoim, już też dzięki głębiemu, doświadczalnemu pojmowaniu spraw duchowych, już znowu dzięki nauczaniu tych, którzy wraz z sukcesją biskupią otrzymali niezawodny charyzmat prawdy¹².

9 Por. H. Vorgrimler, *Nowy leksykon teologiczny*, tłum. i oprac. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 2005, s. 394.

10 Por. J. D. Szczurek, *Traditio – verbum czy actio*, „*Analecta Cracoviensia*” 47 (2015), s. 73–80.

11 Por. P. Rossa, *Tradycja jako przekazywanie Bożego Objawienia w świetle dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej: „Teologia dzisiaj: perspektywy, zasady i kryteria”*, „*Ateneum Kapłańskie*” 161 (2013), z. 2 (627), s. 315–327.

12 Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, nr 8.

Należy odróżniać wielką Tradycję apostołską od rozmaitych tradycji teologicznych, liturgicznych, dyscyplinarnych i innych, których wartość może być ograniczona, a nawet tymczasowa¹³.

Nauczanie Magisterium Kościoła, ojców Kościoła, modlitwa liturgiczna i osobista, wspólne poczucie wiernych, którzy żyją w łasce Bożej, a także codzienna rzeczywistość — jak wychowanie w wierze przekazywanej przez rodziców dzieciom albo chrześcijańskie apostołstwo — przyczyniają się do przekazywania tego nadprzyrodzonego Objawienia. To, co zostało przyjęte przez apostołów i przekazane ich następcom (biskupom) obejmuje „wszystko to, co przyczynia się do prowadzenia świętego życia przez lud Boży i pomnożenia w nim wiary. I tak Kościół w swej nauce, w swym życiu i kulcie uwiecznia i przekazuje wszystkim pokoleniom to wszystko, czym on jest, i to wszystko, w co wierzy”¹⁴.

To właśnie Objawienie Boże jest zawarte zarówno w Piśmie Świętym, jak i w Tradycji, gdyż obydwa źródła stanowią jedyny depozyt, w którym jest strzeżone Słowo Boże. Pismo Święte i Tradycja są współzależne: Tradycja przekazuje i interpretuje Pismo, natomiast Pismo z kolei weryfikuje i potwierdza, do jakiego stopnia wspólnota wiary zanurzona jest w Tradycję¹⁵.

Wspólną rzeczywistość Bożego Objawienia jako prawdy i jako życia należy rozumieć jako nie tylko jako doktrynę, lecz również styl życia, gdyż nauczanie wiary i życie według jej wskazań są nierozłączne. Tym, co się przekazuje, jest w rzeczywistości żywe doświadczenie, doświadczenie spotkania zmartwychwstałego Chrystusa, i to, co to zdarzenie oznaczało i nadal oznacza dla życia każdego człowieka. Z tej przyczyny, mówiąc o przekazywaniu Objawienia, Kościół mówi o *fides et mores*, o wierze i obyczajach, czyli o doktrynie i postępowaniu. W skierowanym do człowieka Objawieniu

¹³ *Katechizm Kościoła katolickiego*, dz. cyt., p. 83.

¹⁴ Sobór Trydencki, dekret *Sacrosancta*, 8 IV 1546, DH 1501.

¹⁵ Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, nr 9; *Katechizm Kościoła katolickiego*, p. 80–82.

znajdują się bowiem także normy i przykazania odnoszące się do moralności.

Warto podkreślić trynitarny charakter Objawienia, gdyż wewnętrzne życie Trójcy Świętej wolno interpretować jako proces tradycji, o czym świadczy przywołany powyżej J 16. Będący centrum Objawienia Jezus odkrywa zbawcze działanie Ducha Świętego, podkreślając, że działanie Ducha nie będzie kłóciło się z Jego ziemską misją. Stanie się tak, ponieważ Duch weźmie z własności Jezusa, por. J 16, 14. Lecz również Jezus nic nie ma z siebie samego, gdyż żyje On z Ojca, por. J 16, 15¹⁶.

Z kolei w swojej teologii negatywnej H. U. von Balthasar pisze o estetycznym rozumieniu Objawienia Bożego. Uważa, że analiza Objawienia jedynie pod kątem prawdy i dobra jest błędna, gdyż pomija jego piękno. Aby docenić piękno Bożego Objawienia, trzeba je rozpatrywać nie tylko jako znak, lecz jako formę. Według Balthasara to, co piękne, jest formą. Piękno jest przede wszystkim formą, a światło nie pada na tę formę ani z góry, ani z zewnątrz, lecz wychodzi z wnętrza formy¹⁷. *Species i lumen* w pięknie są czymś jednym. Tylko epistemologia teologiczna, która przedstawia fakty Objawienia jako formę, może utrzymywać, że fakty Objawienia promieniują światłem łaski. Tylko teologia estetyczna jest w stanie przekonująco argumentować, że samo wydarzenie Chrystusa ma epistemologiczną moc, by wywołać w nas wiarę.

Inny aspekt Objawienia ukazuje Lothar Lies. Opierając się nade wszystko na wydarzeniu wcielenia, teolog z Innsbrucku pisze o eklezjalnym charakterze Objawienia w świetle ekumenicznym. Zarówno dialogiczna koncepcja Objawienia jako autokomunikacji Boga w Chrystusie (sakrament pierwotny), jak i rozszerzona, czyli analogiczna koncepcja sakramentu (Kościół pełny sakrament),

¹⁶ Por. T. Dzidek, P. Sikora, *Miejsca poznania teologicznego*, [w:] *Poznanie teologiczne*, red. T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A. Napiórkowski, Kraków 2018, s. 94–95.

¹⁷ H. U. von Balthasar, *The Glory of the Lord: A Theological Aesthetics*, t. 1: *Seeing the Form*, ed. J. Fessio, J. Riches, trans. Erasmo Leiva-Mer, Ignatius Press: New York 1982, s. 151.

oznaczają przede wszystkim wydarzenie ludzkie, jakie jest ufundowane w naszym człowieczeństwie i we wspólnej ludzkiej metafizycznej pamięci (*anamnesis*). Ta anamneza przyjmowana przez Ducha Świętego łączy się realnie z treścią niepowtarzalnego wydarzenia Chrystusa. Obie koncepcje sakramentu pozwalają zintegrować w jednolity obraz ekumenicznie przeciwstawnie akcentowaną wspólnotowo-ludzką rzeczywistość wydarzenia Objawienia (apostołowie) i jego przekazu (Kościół). Dzieje się to dzięki Duchowi Świętemu, który łączy wyjątkowe wydarzenie Chrystusa z tradycją poapostolską, a tym samym tworzy się tradycja i w ten sposób czyni Kościół sakramentalnie objawionym miejscem w historii. Odpowiada to wielorakim sposobom tradycji ludzkiej, które są właściwe także Kościołowi i mają w nim miejsce¹⁸.

Kościół jako wspólnota osób Boskich i człowieka

Wczytując się w główne przesłanie soborowej konstytucji *Dei verbum*, należy stwierdzić, że Objawienie w swej istocie jest personalistycznie¹⁹. Oznacza to, że zarówno podmiot Objawienia (Bóg), jak i jego przedmiot (pełnia Objawienia to Jezus Chrystus) oraz adresat (człowiek) mają charakter osobowy²⁰. Objawienie dokonuje się więc w wymiarze osobowego spotkania Boga z człowiekiem. Celem zaś Bożego Objawienia jest udział człowieka w tajemnicy wspólnoty Bożych Osób²¹.

Takie personalistyczne i trynitarne podejście do rozumienia Objawienia zakłada, że to osoba stanowi wartość nadrzędną

¹⁸ Por. L. Lies, *Die sakramentale Struktur der Offenbarung in ökumenischer Auslegung*, „Zeitschrift für katholische Theologie” 129 (2007) no. 3/4, s. 423–436.

¹⁹ Por. W. Węgrzyniak, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei verbum”*, [w:] *Sobór Watykański II: Złoty Jubileusz*, red. M. Cholewa, Sz. Dżyżdżyk, M. Gilski, Kraków 2013, s. 57–72.

²⁰ Por. J. Mastej, *Osobowy charakter objawionego przedmiotu wiary chrześcijańskiej*, „Resovia Sacra” 7 (2000), s. 45–71.

²¹ Por. P. Borto, *Rozumienie Objawienia Bożego w lubelskiej szkole teologii fundamentalnej*, „Roczniki Teologiczne” LXV (2018) z. 9, s. 41–53.

w stosunku do innych bytów stworzonych oraz że to kategoria osoby jest podstawowym odniesieniem poznania Boga. W personalizmie poznanie międzypersonowe jawi się jako poznanie wyższego rzędu niż poznanie rzeczowe. A zatem Bóg nie tylko odsłania człowiekowi pewne treści, np. stworzenie świata czy odkupienie, lecz odsłania samego siebie. Dlatego sobór mówi wręcz o samoudzieleniu się Boga.

Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić tajemnicę woli swojej (por. Ef 1,9), dzięki której przez Chrystusa, Słowo Wcielone, ludzie mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami Boskiej natury (por. Ef 2, 18; 2 P 1, 4). Przez to zatem objawienie Bóg niewidzialny (por. Kol 1, 15; 1 Tm 1, 17) w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół (por. Wj 33, 11; J 15, 14–15) i obcuje z nimi (por. Ba 3, 38), aby ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do siebie²².

W jaki sposób człowiek odpowiada na Boże Objawienie? Dokonuje się to dzięki wierze, która jest z jednej strony łaską (Duchem Świętym), a z drugiej oznacza osobiste przyłgnięcie do Boga w Chrystusie, motywowane Jego słowami i dokonywanymi przez Niego czynkami, jak to zostało przekazane przez teksty Nowego Testamentu. Piotr Apostoł wiarę łączy z radością:

Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszyście się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary — zbawienie dusz (1 P 1, 6–9).

Objawienie jest godne wiary, gdyż spoczywa nade wszystko na wiarygodności osoby Jezusa Chrystusa, na całym Jego życiu. Jego

²² Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, nr 2.

pozycje — pośrednika, pełni i fundamentu wiarygodności Objawienia — odróżniają osobę Jezusa Chrystusa od każdego innego założyciela jakiegś religii, który ani nie domaga się od swoich wyznawców, żeby wierzyli w niego, ani nie pretenduje do bycia pełnią i realizacją tego, co Bóg chce objawić, lecz tylko przedstawia się jako pośrednik mający sprawić, aby ludzie poznali takie objawienie. Jezus z Nazaretu był natomiast Bogiem, co uzewnętrzniało się w Jego świadomości wyjątkowej relacji z Bogiem Ojcem, w godności ponadludzkiej, w ustanawianiu nowego prawodawstwa, w czynieniu cudów, odpuszczaniu grzechów, we władzy sądenia, a także w domaganiu się czci religijnej²³.

W przyjęciu Objawienia trzeba zaznaczyć nie tylko akt wiary, ale również akt miłości. To właśnie personalny charakter Objawienia wskazuje na miłość, jaka zawiązuje się między Trójosobowym Bogiem a ludzką osobą. Wiara to osobisty akt miłości jednej osoby do drugiej i jest ona transpersonalnym wydarzeniem naszej miłości do Boskiego Istnienia. Jako wierzący nie tylko kochamy osobowego Boga, lecz pragniemy zjednoczenia z boskim Bytem. Jednak nie wolno tu zapominać o analogii o coraz większym niepodobieństwie. Nasze niepodobieństwo do Boga jest o wiele większe niż nasze do Niego podobieństwo. Miłość wierzącego do Boga jest nie tyle podobna do miłości Boga do nas, lecz jest ona podobna przede wszystkim do miłości między dwiema istotami ludzkimi. Patrząc na Chrystusa jako na formę Objawienia, Balthasar stwierdzi:

Bóg trynitarny, który objawia siebie w Synu, nie jest takim «istniejącym», który wraz ze stworzeniami jednoznacznie podpadałby pod kategorię osobowości: dla wierzącego staje się oczywiste, że analogia o coraz większym niepodobieństwie przecina pojęcie osoby²⁴.

²³ Por. A. Napiórkowski, *Jezus Chrystus Objawiony i Objawiający*, Kraków (wyd. 2) 2016, s. 250–254.

²⁴ H. U. von Balthasar, *The Glory of the Lord: A Theological Aesthetics*, dz. cyt., s. 195.

Co więcej, chrześcijańska koncepcja Boga przekracza również panteizm, gdyż „łączy to, co po ludzku jest wiecznie nie do pogodzenia: miłość do jednego bytu jest połączona z miłością do samego Bytu”²⁵.

Personalny charakter Objawienia staje się charakterystyką nie tylko Trójcy Świętej i człowieka, ale i równocześnie samego Kościoła. A zatem natura i istota Objawienia potwierdzają teandryczny charakter Kościoła: jego Bosko-ludzką naturę. Jak odczytywanie Objawienia jest ciągłym procesem, tak też trzeba mówić o permanentnej eklezjogenezie Kościoła i wskazywać na pięć etapów jego powstawania (1. pozaczasowa idea Boga Ojca; 2. zwoływanie i gromadzenie ludu Izraela w Starym Przymierzu; 3. eklezjotwórcze akty Jezusa; 4. konstytuująca się od zesłania Ducha Świętego wspólnota odkupionych; 5. Podążanie wierzących siostr i braci ku sprawom ostatecznym – eschatyczność)²⁶.

Aby prawidłowo zrozumieć Pismo Święte, należy mieć na uwadze znaczenia Pisma – dosłowne i duchowe (to ostatnie uznawalne również w tym, co alegoryczne, moralne i anagogiczne) – oraz różne rodzaje literackie, w jakich zostały zredagowane różne księgi lub ich części²⁷. Powinno zatem być ono czytane i rozumiane w tym samym Duchu, w którym zostało napisane. Dlatego to słowo Boże skierowane do człowieka musi być czytane w Kościele, to znaczy, w świetle jego żywej tradycji i analogii wiary²⁸.

²⁵ H. U. von Balthasar, *The Glory of the Lord: A Theological Aesthetics*, dz. cyt., s. 193.

²⁶ O etapach powstawania Kościoła czytamy w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* (nr 2) oraz znajdujemy ich potwierdzenie w katechizmie (KKK 759–768). Pierwszym etapem jego powstawania był zamysł zrodzony w sercu Boga Ojca (KKK 759) i wyrażany już od początku świata w różnych znakach (KKK 760); następnym przygotowanie go w czasach Starego Testamentu (KKK 761–762), później ustanowienie go przez Jezusa (KKK 763–766) i finalnie objawienie go światu w zesłaniu Ducha Świętego (KKK 767–768). Ostatnim etapem powstawania Kościoła jest jego kroczenie ku eschatologicznej pełni.

²⁷ *Katechizm Kościoła katolickiego*, dz. cyt., p. 110; 115–117.

²⁸ *Katechizm Kościoła katolickiego*, dz. cyt., p. 111–114.

W swoich początkach ruchu reformacyjnego chciały iść za zasadą *sola scriptura*, pozostawiając interpretację Pisma Świętego do indywidualnego uznania wiernych. Taka postawa dała początek wielkiemu rozproszeniu denominacji protestanckich i okazała się trudna do utrzymania, ponieważ każdy tekst wymaga pewnego kontekstu, a konkretnie Tradycji, w której łonie się zrodził. Dlatego powinien być odczytywany i interpretowany w odniesieniu do tej Tradycji. Również fundamentalizm oddziela Pismo od Tradycji i Magisterium Kościoła, poszukując błędnie utrzymania jedności interpretacji przez wyłączne trzymanie się dosłownego sensu²⁹.

Nie można zatem zapominać o tym, że poprawne i pełne odczytywanie Objawienia może dokonywać się tylko we wspólnocie, i to we wspólnocie wiary. Zmysł wiary (*sensus fidei*) jest ostatecznie darem Ducha Świętego dla całego Kościoła. Podstawą teologiczną do rozeznania treści Objawienia przez wierzących są teksty nowotestamentalne, jakie uwypuklają fakt, że to Duch Boży prowadzi do zrozumienia prawd wiary. I tak 1 Kor 2, 16 mówi o poznaniu „zamyśłu Chrystusowego”; Kol 1, 9 wskazuje na „duchowe zrozumienie”; Ef 1, 18 odnosi nas do „światłych oczu serca”³⁰. Po Soborze Watykańskim II coraz częściej ujmuje się *sensus fidei* jako właściwość nie tylko Urzędu Nauczycielskiego, ale całego ludu Bożego. Akcentuje się ów *sensus* w kontekście takich zagadnień teologicznych jak hierarchia prawd i pojęcie recepcji w Kościele³¹. Ten dar Ducha jest właśnie niezbędny przy hermeneutyce Objawienia – co podkreśla numer 12 konstytucji *Lumen gentium*³². I jak w interpretacji Bożych

²⁹ Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, dz. cyt., p. 108.

³⁰ Por. L. Siwecki, *Sensus fidei jako dar Ducha Świętego dla Kościoła*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 43 (2005) nr 1, s. 79–98

³¹ Por. L. Siwecki, *Sensus fidei jako dar Ducha Świętego dla Kościoła*, art. cyt., s. 83.

³² Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, [w:] Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst polsko-łaciński, Poznań 1967, nr 12: „Ogół wiernych, mających namaszczenie od Świętego (por. 1 J 2, 20 i 27), nie może zbłądzić w wierze i tę szczególną swoją właściwość ujawnia przez nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu, gdy « poczynając od biskupów aż po ostatniego z wiernych świeckich » [św. Augustyn] ujawnia on swą powszechną

prawd pojedynczy wierzący mogą zbłądzić, tak cały Kościół dzięki owemu *sensu fidei* – który jest owocem wiary, łaski i Ducha Świętego, działającego w wierzących przez dary i charyzmaty – zawsze będzie zachowany od błędu³³.

Magisterium Kościoła: autorytatywny interpretator Objawienia

Magisterium Kościoła przypada funkcja formułowania autentycznej, wiążącej interpretacji dla wiernych, opartej na autorytecie Ducha Świętego, który asystuje Urzędowi Nauczycielskiemu Biskupa Rzymu oraz biskupów znajdujących się w łączności z papieżem. Dzięki tej Bożej asystencji Kościół już od pierwszych wieków uznawał, jakie księgi zawierają świadectwo Objawienia w Starym i w Nowym Testamencie, tworząc w ten sposób „kanon” Pisma Świętego³⁴.

Pismo Święte, Święta Tradycja i Urząd Nauczycielski Kościoła stanowią pewną jedność, i to w taki szczególnie sposób, że żadna z tych rzeczywistości nie może istnieć bez pozostałych³⁵. Fundamentem tej jedności jest Duch Święty, będący tak głównym Autorem Pisma, jak i żywej Tradycji. Dlatego to trzecia Osoba Boska winna być widziana jako przewodnik Magisterium Kościoła, któremu asystuje swoimi charyzmatami.

Zadanie zaś autentycznej interpretacji Słowa Bożego, spisane czy przekazane przez Tradycję, powierzone zostało samemu tylko żywemu Urzędowi

zgodność w sprawach wiary i obyczajów. Albowiem dzięki owemu zmysłowi wiary, wzbudzaniem i podtrzymywanemu przez Ducha prawdy, Lud Boży pod przewodnictwem świętego urzędu nauczycielskiego – za którym wiernie idąc, już nie ludzkie, lecz prawdziwie Boże przyjmuje słowo (por. 1 Tes 2, 13) – niezachwianie trwa przy wierze raz podanej świętym (por. Jd 3), wnika w nią głębiej z pomocą słusznego osądu i w sposób pełniejszy stosuje ją w życiu”.

³³ Por. L. Siwecki, *Sensus fidei jako dar Ducha Świętego dla Kościoła*, dz. cyt., s. 86.

³⁴ Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, dz. cyt., p. 120–127.

³⁵ Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, nr 10.

Nauczycielskiemu Kościoła, który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa³⁶,

czyli biskupom w łączności z następcą Piotra, biskupem Rzymu. I mimo że Urząd Nauczycielski jest hermeneutą słowa Bożego, to jednak nie jest on ponad słowem Bożym,

lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane. Z rozkazu Bożego i przy pomocy Ducha Świętego pobożnie słucha on słowa Bożego, święcie go strzeże i wiernie wyklada. I wszystko, co z tego jednego depozytu wiary czerpie, podaje do wierzenia jako objawione przez Boga³⁷.

Nauczając treści objawionego depozytu, Kościół jest podmiotem nieomyślności *in docendo*, opartej na obietnicach Jezusa Chrystusa w odniesieniu do jego bezbłędności, to znaczy, że będzie realizować bezbłędnie powierzoną mu misję zbawienia (por. Mt 16, 18; Mt 28, 18–20, J 14, 17. 26). To nieomyślne nauczanie jest sprawowane: a) kiedy biskupi gromadzą się na soborze powszechnym w jedności z następcą Piotra, głową Kolegium Apostołów; b) kiedy Biskup Rzymu ogłasza jakąś prawdę *ex cathedra* albo – używając takiej treści w wypowiedziach i używając takiego rodzaju dokumentu, które wprost odnoszą się do jego powszechnego mandatu Piotrowego – ogłasza szczególną naukę, którą uważa za konieczną dla dobra ludu Bożego; c) kiedy biskupi Kościoła w jedności z następcą Piotra są jednomyślni, głosząc tę samą doktrynę i naukę, choćby nie znajdowali się zgromadzeni w tym samym miejscu. Chociaż przepowiadanie biskupa, który głosi indywidualnie jakąś szczególną naukę, nie cieszy się charyzmatem nieomyślności, wierni są również zobowiązani do pełnego szacunku posłuszeństwa, tak samo jak powinni przestrzegać nauk pochodzących od Kolegium Biskupów albo

³⁶ Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, nr 10.

³⁷ *Katechizm Kościoła katolickiego*, dz. cyt., p. 86.

Biskupa Rzymu, choćby nie były ogłoszone w sposób ostateczny i niepodlegający zmianom³⁸.

Dogmatyczne nauczanie Kościoła, jak na przykład artykuły *Credo*, jest niezmienne, dlatego że zawiera treść Objawienia otrzymanego od Boga, a nie uczynionego przez ludzi. Niemniej jednak dogmaty przyjęły i przyjmują jednolity rozwój – ponieważ poznanie wiary ulega pogłębieniu w miarę upływu czasu, a w różnych kulturach i epokach powstają nowe problemy, na które Urząd Nauczycielski Kościoła powinien dostarczać rozwiązań zgodnych ze Słowem Bożym, objaśniając to, co jest w nim zawarte w ukryciu.

Od czasu encykliki Pawła VI *Mysterium fidei* (1965) oraz późniejszego dokumentu Kongregacji Nauki Wiary *Mysterium Ecclesiae* (1973) współmierność niezmiennych prawd dotyczących samoobjawienia się Boga i historycznych uwarunkowań każdej propozycji językowej mającej na celu przekazanie tych prawd stała się względnie jasna. Tym bardziej że już Sobór Watykański II, pamiętając o hierarchii prawd, wskazał na rozróżnienie między prawdą niezmienną a warunkowym stosowaniem zasad, które są jednak zawsze niedoskonale wyartykułowane. Z jednej strony trzeba pamiętać, że istnieje prawda objawiona, a z drugiej – dochodzi do rosnącego rozumienia prawdy³⁹.

Wydaje się, że Kościół zastosował jedynie do własnego autorytetu doktrynalnego scholastyczną maksymę: *quidquid recipitur ad modum recipientis recipitur* (cokolwiek się przyjmuje, przyjmuje się na sposób przyjmującego). Objawienie jest aktem Boskiej komunikacji, która musi obejmować zarówno podmiot, jak i odbiorcę. Kościół jest odbiorcą, a Trójjedyny Bóg to podmiot. Podmiot pozostaje niezmienny, a zmienia się natomiast odbiorca. W przypadku Objawienia obie te sprawy się łączą, w wyniku czego zachodzi komunია tego, co konieczne, i tego, co warunkowe, czyli nieustannie

³⁸ Por. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 25; I Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna *Pastor aeternus*, 18 VII 1870, DH 3074.

³⁹ Por. J. R. Brothorn, *Development(s) in the Theology of Revelation: From Francisco Marin-Sola to Joseph Ratzinger*, „New Blackfriars” 97 (2016) no. 1072, s. 661–676.

rozwijające się pojmowanie tego, co niepojęte, co nieprzekazywalne, co przekazane, co jest Słowem, które stało się ciałem⁴⁰.

Wierność i rozwój, prawda i historia to nie skonfliktowane rzeczywistości w stosunku do Objawienia⁴¹. Jezus Chrystus, będąc niestworzoną Prawdą, jest również centrum i wypełnieniem historii. Duch Święty, Autor depozytu Objawienia, jest gwarantem jego wierności, a także Tym, który każe zgłębiać jego sens w ramach historii, prowadząc „do całej prawdy” (J 16, 13). „Chociaż jednak Objawienie zostało już zakończone, to nie jest jeszcze całkowicie wyjaśnione; zadaniem wiary chrześcijańskiej w ciągu wieków jest stopniowe wnikanie w jego znaczenie⁴². Dlatego Magisterium Kościoła gromadzi sprawy, które poprzednio były studiowane przez teologów, w które wierzyli wierni, które głosili i którymi żyli święci i naucza ich w autorytatywny sposób.

Objawienie i Kościół jako dar dla świata

Personalna konstrukcja Objawienia wskazuje zatem tak na Boga, jak i na człowieka, ale także domaga się Kościoła jako wspólnoty Bosko-ludzkiej, która jednocześnie staje się właściwą przestrzenią i hermeneutą tych dwóch podmiotów. To przez Kościół Bóg udziela się tak wierzącym, jak i całemu światu. I to w tej eklezjalnej przestrzeni staje się On nie tylko darem, ale równocześnie jest On właściwie rozumiany i przyjmowany.

Bóg tak stworzył człowieka i świat – środowisko rozwoju języka – aby człowiek mógł mówić o Bogu, i to mówić prawdę o Nim. Pan Jezus posługuje się ludzką mową, zwracając uwagę na dystans analogii (por. Mt 23, 9). Teologia jest inna niż pozostałe nauki. Nie zaczyna się z inicjatywy człowieka, ale Boga. Objawienie to nie tylko coś, co się postrzega, ale co się przyjmuje jako dar. Bóg jest

⁴⁰ Por. J. R. Brothorn, *Development(s) in the Theology of Revelation...*, art. cyt., s. 67–676.

⁴¹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, nr 11–12, 87.

⁴² *Katechizm Kościoła katolickiego*, dz. cyt., p. 66.

pierwszy, to Jego plan, abyśmy Go poznali, dlatego On się odsłania człowiekowi stopniowo⁴³.

Ratzinger pisze, że współczesne pojmowanie nauki poprzestaje na samym syntetycznym opracowaniu i przedstawieniu rezultatów, na metodycznej poprawności bez pytania o prawdę. Dla teologii taki obraz naukowości byłby niewystarczający. Wieczna prawda o Bogu musi być doświadczeniem każdego pokolenia jako wciąż nowa⁴⁴. Chodzi już jednak nie tylko o to, czego i po co chcemy się dowiedzieć, ale dlaczego Bóg daje nam to poznać. To, dlaczego Bóg się objawił, również i w tym, co sprawia „ból”, co trudne do zrozumienia i przyjęcia, wyznacza cel teologii. Mówi, jaka motywacja sprzyja poznawaniu i rozumieniu Bożego zamysłu. Powyższe spostrzeżenia torują drogę refleksji, w czym wyraża się misja teologii.

Teologia ma przedmiot, metodę, unika sprzeczności z prawami rozumu, ale jest czymś więcej. Ta naukowa mowa o Bogu jest czymś więcej. Nie ogranicza się bowiem do teorii, ale szuka odpowiedzi ważnych dla sensu życia człowieka⁴⁵. Co więcej, prawda, którą poznaje, nie wywodzi się tylko z pracy umysłu. Jawi się jako bezinteresowny dar, który domaga się, by go przyjąć jako wyraz miłości⁴⁶. W przypadku innych nauk nie ma znaczenia takie zaangażowanie osobowe. Wskazany jest wysiłek intelektualny, natomiast przedmiot poznania może być obojętny i zgłębiany poprawnie bez żadnej relacji z poznającym. W poznawaniu Boga takie osobowe odniesienie stanowi niezbędny warunek. Dotyczy tego, co istotne w teologii. Tajemnica Boga wyjaśnia bowiem całość życia chrześcijańskiego, dziejów i teraźniejszości Kościoła oraz poszczególne kwestie. Prawdliwość ta działa dwukierunkowo: poznanie chrześcijańskiego dziedzictwa, Tradycji, sakramentów i nauki Kościoła prowadzi do pogłębiania teologicznej kontemplacji Trójcy.

43 Por. M. Rusecki, *Pojęcie objawienia w Dei Verbum*, „Studia Nauk Teologicznych” 1 (2006), s. 12.

44 Por. J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. IX/1, s. 226n.

45 Por. W. Granat, *Ku człowiekowi*, s. 35.

46 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, nr 15.

Abstrakt

Kościół jako przestrzeń Objawienia Bożego i jego hermeneuta

Artykuł wprowadza nas w pojęcie Objawienia w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II, który ukazuje je przede wszystkim personalistycznie. Zawarte jest ono zarówno w Piśmie Świętym, jak i w Tradycji, gdyż stanowią one jedyny depozyt, w którym jest strzeżone słowo Boże. Pismo Święte i Tradycja są współzależne: Tradycja przekazuje i interpretuje Pismo, natomiast Pismo z kolei weryfikuje i potwierdza, do jakiego stopnia wspólnota wiary zanurzona jest w Tradycję. Właściwej interpretacji Objawienia można dokonywać tylko w przestrzeni kościelnej wiary – dzięki Duchowi Świętemu. Ostatecznym zabezpieczeniem przed indywidualistycznym rozumieniem Objawienia jest Urząd Nauczycielski, który jednak nie jest ponad słowem Bożym, lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane. Objawienie Boże, jakie dokonało się przez odsłonięcie się Trójcy Świętej – ale jest też Jej samoudzielaniem się – staje się wielkim darem nie tylko dla eklezjalnej wspólnoty, ale dla całego świata.

Abstract

The Church as the space of God's Revelation and its hermeneutic

The article introduces us to the concept of Revelation in light of the teachings of the Second Vatican Council, which presents it primarily in a personalistic manner. It is contained in both Scripture and Tradition, since both constitute the sole deposit in which the Word of God is guarded. Scripture and Tradition are interdependent: Tradition transmits and interprets Scripture, while Scripture in turn verifies and confirms to what extent the community of faith is immersed in Tradition. The proper interpretation of Revelation can only be done in the ecclesial space of faith, thanks to the Holy Spirit. The ultimate safeguard against an individualistic understanding of Revelation is the Teaching Office (*Magisterium Ecclesiae*), which, however, is not above the Word of God, but serves it, teaching only what has been handed down. God's revelation,

which was accomplished through the unveiling of the Holy Trinity, but is also Her self-giving, becomes a great gift not only to the ecclesial community, but to the entire world.